Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 8 sierpnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski

Szanowna Pani Minister!

Świat zalewany jest odpadami. Jak się wydaje, jedną z przyczyn jest nadprodukcja nowych towarów i brak możliwości skonsumowania ich przez dotychczasową populację konsumentów. Powodów tego stanu rzeczy jest wiele, np. moda, która narzuca klientom nabywanie nowych dóbr materialnych, mimo że praktycznie ich nie potrzebują, dotychczas przez nich posiadane są bowiem w bardzo dobrym stanie. Tak się dzieje np. w branżach odzieżowej czy obuwniczej. Innym powodem jest stosowanie przez producentów takich metod wytwarzania urządzeń, by szybko się zużywały, oraz takich metod ich produkcji, by uniemożliwić albo w sposób znaczący utrudnić ich naprawę. Oczywiście na to wszystko nakłada się też problematyka nierówności społecznych, czyli niewystarczający poziom zamożności części obywateli przy jednocześnie wysokim poziomie zamożności innych.

Z tego względu jestem bardzo przywiązany do idei walki z tą patologią, m.in. poprzez wtórne wykorzystywanie nadających się do tego towarów, np. naprawianie zepsutych urządzeń, a nie kupowanie nowych, lub oddawanie do dalszego obiegu niepotrzebnej odzieży, a nie wyrzucanie jej na śmietnik. Niech te towary służą nadal innym, zwłaszcza osobom biedniejszym, zamiast zalegać na składowiskach odpadów i wysypiskach. Okazuje się jednak, że jest z tym problem. Dotyka on zwłaszcza tych, którzy są pośrednikami pomiędzy pierwotnymi nabywcami a wtórnymi użytkownikami danych towarów, np. odzieży używanej.

Zasadniczym zagadnieniem, które budzi poważne wątpliwości interpretacyjne i utrudnia realizację wspaniałej idei ograniczania ilości odpadów na rzecz dalszego wykorzystywania wszystkiego, co się da wykorzystać, w przypadku odzieży kierowanej do sprzedaży w ramach systemu second-hand, jest kwestia kwalifikowania używanej odzieży jako odpadu. Tutaj, jeśli chodzi o tę kwestię, jest dramat. Rzeczy te, często nawet nowe, nieużywane, na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o odpadach bardzo często kwalifikowane są jako odpady, dlatego że przez odpady rozumie się praktycznie każdy przedmiot, którego posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć lub do których pozbycia się jest obowiązany. W celu ustalenia, czy dany przedmiot stanowi odpad, wystarczy wykazać, że zamiarem dotychczasowego posiadacza było jego pozbycie się. A jak może być inaczej z niechcianymi, choć nadal dobrymi, torebką, paskiem, płaszczem, bluzą czy koszulą?

W orzecznictwie sądów administracyjnych zwraca się uwagę na pojęcie „pozbycie się", które już samo w sobie ma stanowić wystarczającą przesłankę do uznania towaru za odpad. Często jednocześnie zapomina się o tym, iż „pozbycie się" ma oznaczać także zmianę sposobu użytkowania wskazanego przedmiotu, czyli użytkowanie w inny sposób, niż nakazuje to przeznaczenie danego przedmiotu. Zatem „pozbycie się", przy jednoczesnym podtrzymaniu tego samego celu użytkowania, np. przeznaczenie używanej koszuli nie na szmaty, lecz do dalszego noszenia, nie powinno kwalifikować danej odzieży jako odpadu. Tymczasem na podstawie właśnie takiego rozumowania odzież kierowaną do wtórego używania często uznaje się za odpad. Szkoda, najczęściej jest ona bowiem pozyskiwana w ramach zbiórek ulicznych, zbiórek charytatywnych właśnie po to, aby dalej służyć biedniejszym osobom. Taka odzież pozyskiwana jest także w ramach przywozu na teren Polski używanej odzieży zgromadzonej w podobny sposób, czyli m.in. w ramach takich zbiórek.

Wśród tak zgromadzonej używanej odzieży są nie tylko tekstylia, ale także buty, torebki, zabawki czy paski. Zasadniczo te przedmioty są w dobrym stanie i nadają się do dalszego użytku zgodnego z ich dotychczasowym przeznaczeniem, bez konieczności poddawania ich dodatkowym czynnościom, np. czyszczeniu, a niektóre nadają się do dalszego użytku zgodnego z ich dotychczasowym przeznaczeniem po ich np. wyczyszczeniu czy upraniu.

W odniesieniu do wskazanych kategorii używanej odzieży nadającej się do dalszego użytku należy przyjąć, że skoro możliwe jest jej dalsze wykorzystanie zgodne z dotychczasowym przeznaczeniem i poprzedni posiadacze wyzbywają się jej z zamiarem przekazania innym osobom, które nadal będą jej używać, to taka odzież używana nie powinna być uznawana za odpad. Niestety, tak się dzieje. Pomijam już to, iż dalsze wykorzystanie używanej odzieży w pełni wpisuje się w hierarchię sposobów postępowania z odpadami, o której jest mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o odpadach, gdzie wprost wskazano, że działaniem, które powinno być podejmowane w pierwszej kolejności, jest zapobieganie powstawaniu odpadów. Przekazanie używanej odzieży celem jej dalszego używania przez kolejne osoby, i to zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem, w mojej opinii w pełni wpisuje się w realizację tej idei oraz normy prawnej.

Poruszając ten temat, należy podkreślić, iż ocena stanu używanej odzieży może nastąpić dopiero po rozładunku transportu przez podmiot zajmujący się taką działalnością. Oczywiste jest, że w całej partii takiej odzieży mogą znaleźć się sztuki zużyte, nienadające się do dalszego wykorzystania, które mogą zostać zakwalifikowane jako odpad, ale tylko te, a nie całe partie towarów, które po rozładunku są ręcznie selekcjonowane.

W ramach poruszanego przeze mnie tematu należy również zwrócić uwagę na to, że brak jednoznacznej interpretacji przepisów w zakresie możliwości uznawania używanej odzieży za towar może powodować wątpliwości również na gruncie ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów. Część używanej odzieży nadającej się do dalszego używania jest oczywiście importowana z zagranicy, w szczególności z innych państw Unii Europejskiej. W tym zakresie mogą powstać wątpliwości, czy import wspomnianej odzieży stanowi przywóz odpadów na teren kraju w rozumieniu wspomnianej ustawy, czy też nie.

Szanowana Pani Minister, w związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy używana odzież, pozyskiwana m.in. w ramach zbiórek ulicznych, charytatywnych itp., która nadaje się do dalszego wykorzystania zgodnie z jej dotychczasowym przeznaczeniem, stanowi odpad w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o odpadach, czy też nie?

2. Czy z uwagi na specyfikę sposobu pozyskiwania używanej odzieży, jak również możliwość zweryfikowania stanu używanej odzieży dopiero po rozładunku transportu za odpad należy uznać całą partię używanej odzieży, czy też, tak jak ja uważam, odpad stanowią jedynie wyselekcjonowane sztuki towarów, które są zużyte lub z innych powodów nie nadają się do wykorzystania wtórnego?

3. Czy ręczne wyselekcjonowanie z danej partii używanej odzieży elementów garderoby, które nie nadają się do dalszego używania, stanowi wytwarzanie odpadów, a podmiot dokonujący wymienionej czynności może zostać uznany za wytwórcę odpadów w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 32 ustawy o odpadach, czy nie?

4. Czy import używanej odzieży z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw trzecich stanowi międzynarodowe przemieszczanie odpadów podlegające przepisom ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, czy nie?

5. Jakie czynności, w przypadku uznania używanej odzieży za odpad, powinien podjąć podmiot, który zamierza wyselekcjonować z takiej odzieży zużyte sztuki, a odzież nadającą się do dalszego użytku przeznaczyć do wtórnego wykorzystania poprzez jej sprzedaż?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld